



## Trudne słowo: **oszczędzanie**

**Cel:** zrozumienie, czym jest oszczędzanie, kształtowanie umiejętności czekania na gratyfikację oraz wytrwałości, ćwiczenie planowania.

Oszczędzanie to jedna z kluczowych umiejętności, jakie powinien posiadać człowiek przedsiębiorczy. W Słowniku Synonimów PWN możemy przeczytać, że „oszczędzać” oznacza „wydawać mało pieniędzy, żeby móc część odłożyć na jakiś cel; nie wykorzystywać czegoś od razu, zachowując część na później”.

Zatem spróbujmy pokazać dziecku, czym jest oszczędzanie. Zanim zaczniemy, należy jeszcze poruszyć temat dawania dziecku kieszonkowego. Zdania na ten temat są podzielone. Wielu rodziców tłumaczy, że jest to jeden ze skutecznych sposobów, by nauczyć dziecko oszczędzania. Niestety jest to także bardzo skuteczny sposób, by nauczyć dziecko, że pewne rzeczy należą mu się tak po prostu, bez wysiłku i bez pracy. Postawa roszczeniowa nie jest tym, co pomaga współpracować w grupie. Nie kształtuje również wytrwałości i kreatywności.

Dawanie kieszonkowego dziecku nie jest złym pomysłem, warto jednak pomyśleć nad tym, by nie była to darowizna. Jak? Zaproponujmy mu pewną zabawę.

By dziecko mogło zacząć oszczędzać, musi mieć dochód. Najlepiej taki, w uzyskanie którego włoży choć niewielki wysiłek. Zatem oto zatrudniamy nasze dziecko w rodzinnej firmie. Ponieważ każdy pracownik podpisuje umowę, tę samą czynność musi wykonać dziecko. Umowa, o której mowa w naszym ćwiczeniu, będzie nazywać się „kontraktem”. Jest to powszechnie stosowana metoda w pracy z dziećmi. Pozwala ustalić zasady pracy oraz określić konsekwencje ich niewykonania. Oczywiście przygotowujemy ją razem z dzieckiem.

Rysunek poniżej przedstawia przykładowy kontrakt dla dziecka 4-5 letniego.

**KONTRAKT**

Podpis Dziecka \_\_\_\_\_ Podpisy Rodziców \_\_\_\_\_

				
				
				

1 2 3 4

**wynagrodzenie**

 → 

W kontrakcie dajemy do regularnego wykonywania 1–2 czynności dla 3–4-latków, do maksymalnie 5 dla 6–7-latków. Pozwoli to dziecku na zapamiętanie zadań. Cyfry od 1 do 4 oznaczają tygodnie pracy. W ciągu tygodnia jest 5 dni pracujących, zatem jeśli dziecko każdego dnia wykona daną czynność, zarobi 3 gwiazdki. Kiedy kontrakt już jest gotowy, należy (najlepiej uroczyście) podpisać go. Jeśli dziecko nie umie pisać, można tam umieścić zdjęcia, odcisk palca, rysunek ulubionej zabawki itp. Podpis składa i dziecko, i rodzice. Teraz już można zawiesić kontrakt w widocznym miejscu, by dziecko było stale motywowane.

Wyplata kieszonkowego następuje w piątki. Naukę zaczynamy od małych kwot (3 gwiazdki mogą mieć wartość 2 zł albo 1 zł). W piątek wieczorem zliczymy gwiazdki. Z młodszymi dziećmi możemy rysować zbioru po 3 gwiazdki. Liczymy, ile jest pełnych zbiorów i przeliczamy na wynagrodzenie. Jeśli zbiór jest niepełny, to gwiazdki przechodzą na przyszły tydzień.

Zanim dziecko zacznie pracę, zapraszamy je do wspólnego obejrzenia krótkiego filmu pt. „Pan Sebastian i pierwsze oszczędności”. Został on przygotowany przez Fundację Banku Millennium w ramach programu Finansowy Elementarz. Jest dostępny na kanale [YouTube Fundacji](#).

Jeszcze przed jego obejrzeniem warto doposażyć się w jeden egzemplarz świnki skarbonki (najlepiej z możliwością otwierania, by nie trzeba było jej rozbijać). Pokazujemy ją dziecku po obejrzeniu filmu o Panu Sebastianie i pierwszych oszczędnościach. Tłumaczymy mu też, że w każdy piątek, zgodnie z kontraktem, będzie dostawało kieszonkowe. Z tej puli 2 zł (lub 1 zł, jeśli dziecko zarobi jedynie 2 zł) będzie zawsze wrzucane do świnki, a za pozostałą kwotę dziecko w ciągu następnego tygodnia będzie mogło sobie coś kupić. Reszta z zakupów jest wrzucana do świnki. Dzieje się tak przez trzy tygodnie. W piątek czwartego tygodnia dziecko dostaje na zakupy wyplata oraz zaoszczędzone ze świnki pieniądze. Podczas wizyty w sklepie zadaniem rodzica jest nawiązanie rozmowy na temat tego, czy warto oszczędzać; czy teraz może kupić sobie coś bardziej wartościowego niż wtedy, kiedy mogło wydać tylko zarobione pieniądze. Na tym właśnie polega oszczędzanie. To odkładanie części kwoty na później.

Innym ćwiczeniem dotyczącym omawianego tematu może być oszczędzanie na konkretny cel. Ustalamy najpierw, jaka kwota będzie potrzebna. Dzieciom, które nie umieją liczyć, można zrobić ściągawkę podobną do poniższej.



Rysujemy lub naklejamy na niej tyle monet, ile musi zbierać dziecko. Jeśli cena jest wysoka, dziecko może zbierać jedynie część całkowitej kwoty. Za każdym razem, kiedy maluch wrzuci monetę, skreśla jedną z listy. Starsze dzieci mogą co tydzień zliczać pieniądze i zapisywać na kartce ile mają, a ile jeszcze im brakuje.

Na koniec polecamy jeszcze lekturę książek dla dzieci:

„Pan Sebastian i pierwsze oszczędzanie”, Fundacja Banku Millennium,  
„Mądre oszczędzanie”, autorstwa J. Waclawik.

Powodzenia!

